

# GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.  
 Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 7,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł.  
 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji: Wągrowiec, ul. Kosciuszki 5. Tel. 126.  
 Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim. na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 4 lam. na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dalszej Nadesłane 40 groszy za milimetr. Dla poszukiwanych pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu, udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 78.

Wągrowiec, czwartek dnia 6 lipca 1933 r.

Rok VIII

## „Chcemy pokojowej współpracy...“ Wizyta przedstawicieli Senatu W. M. Gdańska w Warszawie

Warszawa, 5. 7. W poniedziałek o godz. 9 min. 45 przybyli do Warszawy: Prezydent Senatu W. M. Gdańska dr. Rauschning wiceprezydent senatu i senator spraw wewnętrznych dr. Greiser, oraz starca dr. Ferber, radca dr. Blume i sekretarz p. Streiter. Przedstawicielem Senatu gdańskiego towarzyszy w drodze referent Komisariatu Generalnego R. P. Tarnowski.

Na przyjazd gości Dworzec Główny udekorowano flagami gdańskimi. Na peronie oczekiwała warta honorowa.

Przedstawiciele W. Miasta powitali w zastępstwie nieobecnego p. Premjetera, p. Minister Przemysłu i Handlu dr. Dolezal, dyrektor protokołu dyplomatycznego Romer, dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych Dębicki, Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku dr. Papee, naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych Gwiazdowski i Lubieński z protokołu dyplomatycznego M. S. Z. Obecni byli również na dworcu: komendant miasta płk. Szajewski oraz wiceprezydent miasta Borzecki. Po powitaniu goście gdańscy odjechali samochodami pod flagą prezydenta Senatu do Hotelu Europejskiego.

Warszawa, 5. 7. Po przyjeździe wysocy przedstawiciele Wolnego Miasta Gdańska zatrzymali się w Hotelu Europejskim.

W chwili przyjazdu goście warta przed komendą miasta prezentowała broń. Przed hotelem zaciągnięto podwójny posterunek wojskowy.

O godz. 12 w południe prezydent Senatu Wolnego Miasta Gdańska Rauschning, wiceprezydent dr. Greiser, starszy radca dr. Ferber i radca dr. Blume oraz sekretarz p. Streiter udali się w towarzystwie naczelnika Lubieńskiego i Warchołskiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, na zamek do Pana Prezydenta R. P.

Pan Prezydent oczekiwał przybyłych w sali audyencyjnej, w otoczeniu komisarza generalnego R. P. w Gdańsku ministra Papee, szefa kancelarii cyw. dr. Helczyńskiego oraz członków swojego domu cywilnego i wojskowego.

Po przywitaniu przez Pana Prezydenta dr. Rauschninga i przedstawieniu przez tego ostatniego osób swojej świty, Pan Prezydent R. P. zaprosił prezydenta Rauschninga i wiceprezydenta Greisera do dawnej sypialni królewskiej na rozmowę, która odbyła się w obecności komisarza generalnego R. P. w Gdańsku ministra Papee, szefa protokołu dyrektora Romera.

O godz. 12,45 przedstawiciele W. M. Gdańska złożyli w prezydium rady ministrów wizytę p. Ministrów Skarbu prof. Zawadzkiemu, zastępcą nieobecnego p. Premjetera, a o godz. 13 złożyli wizytę p. Ministrów Spraw Zagranicznych Beckowi poczem podejmowani byli przez niego śniadaniem.

W ciągu popołudnia p. Minister Spraw Zagranicznych Beck i p. minister Zawadzki rewizytowali osobście w Hotelu Europejskim gości gdańskich.

Warszawa, 5. 7. Onegdaj w apartamentach Hotelu Europejskiego odbyła się konferencja prasowa, pod-

czas której nawiązy w Warszawie prezydent senatu gdańskiego Rauschning wygłosił do dziennikarzy polskich i zagranicznych, którzy zebrali się w liczbie ponad 50, dłuższe przemówienie. Na wstępie p. Rauschning wyraził serdeczne podziękowanie rządowi polskiemu za wspaniałe przyjęcie, które zgotowano w Warszawie przedstawicielom Senatu gdańskiego, wyrażając nadzieję, że jest to pewną rekompensatą, że trudne rozmowy w sprawach gospodarczych między Polską i Gdańskiem będą miały przebieg pomyślny.

Następnie Rauschning w dłuższym

ustępie wyluszczył zebranych pryncypalne powstania ruchu narodowo-socjalistycznego zarówno w Rzeszy Niemieckiej, jak i we wszystkich krajach zamieszkałych przez Niemcy, niezależnie od granic politycznych.

Następnie p. Rauschning przeszedł do stosunku Wolnego Miasta do Polski. Oświadczył on, że nie jest to pierwsza wizyta prezydenta Senatu gdańskiego w Warszawie, ponieważ 12 lat temu przybył z wizytą do rządu polskiego prezydent senatu dr. Sahn.

Podkreślił on, że obowiązujące traktaty, na których opiera swoje

istnienie Gdańsk są magna charta i przy tej sposobności zaznaczył wyraźnie, że Gdańsk będzie dążył do zachowania swojej odrębności jako Wolne Miasto.

Dążyć będziemy — oświadczył Rauschning — aby stosunki z Polską były nie tylko poprawne, ale także i przyjazne, gdyż jest to nie tylko celowe, ale także wypływa z naszego wewnętrznego przekonania.

Koncząc, oświadczył prezydent Rauschning, że obecnym celem jego przyjazdu jest nawiązanie kontaktów, który ułatwi przyszłe pokowania. Wyraził on dalej nadzieję, że wizyta ta stańciewic będzie rozpoczęcie nowej eryki w stosunkach polsko-gdańskich.

## Petycje Polaków z Górnego Śląska niem. przeciw fałszerstwom spis.

Gdańsk, 5. 7. Związek Polaków z Niemieckiego Górnego Śląska, zawładł sekretariat generalny Ligi Narodów o petycji, która wniósł na podstawie art. 149 konwencji górnośląskiej do przewodniczącego komisji mieszanej p. Calondera, a która dotyczy spisu ludności w Niemczech.

Petycja powołuje się na tajny okólnik niemieckich władz administracyjnych, polecających władzom lokalnym wydanie urzędnikom spisowym zakazu wpisywania jako osoby, których językiem macierzystym jest polski, wszystkich osób, które nie mówią polskim językiem literackim („Hochpolnisch“).

Funkcjonariusze spisu winni w tym wypadku wpisywać jako język macierzysty „polski górnośląski“ („Oberschlesisch-polnisch“).

Władze zastrzegły sobie sprawdzenie wszystkich danych dotyczących tej sprawy. Związek Polaków uważa instrukcje te i wprowadzone przez nią rozróżnienie za sprzeczne z postanowieniami konwencji.

Niemcy skarżą Polskę w Hadze.

Haga, 5. 7. Do trybunału haskiego wpłynęła skarga niemiecka w sprawie głosowania reformy rol-

nej w Poznańskim i na Pomorzu.

Jednocześnie Niemcy domagają się zarządzeń, mających na celu utrzymanie w Poznańskim i na Pomorzu obecnego stanu rzeczy. Posiedzenie publiczne w tej sprawie odbędzie się 11 bm.

## Wzmożony atak niemiecki na Zagłębie Saary

Berlin, 5. 7. Organizacje hitlerowskie na terenie zagłębia Saary z polecenia centrali berlińskiej rozpoczęły niezwykle ożywioną propagandę, celem zmobilizowania całej tamtejszej ludności do wzięcia udziału w obywatelskiej demontażu, która ma się odbyć w dniu 3 września w miejscowości nadreńskiej: Bingen na znak protestu przeciwko odcięciu

## Narady nad konkordatem Niemiec ze Stolicą Apostolską

Berlin, 5. 7. Rząd niemiecki zajmuje się obecnie badaniem projektu konkordatu, przesłanym przez wicekanclerza v. Papena, jako wynik jego rokowań z Watykanem. W kołach oficjalnych wyrażają przekonanie, że konkordat niebawem zostanie podpisany.

części Nadrenji od Rzeszy Niemieckiej (!!).

Już obecnie widnieją na murach miast nadreńskich olbrzymie afisze, wzywające ludność do tłumnego udziału w manifestacji i głoszące, że „zbliza się ostatnia faza walki o połączenie wydartych ziem niemieckich z macierzą“ (!!).

## Japonia skonfiskowała dwa statki sowieckie i aresztowała 30 Rosjan

Zaostrzenie się stosunków japońsko-sowieckich

Tokio, 5. 7. Policja japońska aresztowała 30 obywateli sowieckich pod zarzutem, iż jako agenci sowieccy uprawiają na wyspach Kurylskich

szpiegostwo.

W związku z tem japońskie statki policyjne skonfiskowały w pobliżu tych wysp dwa statki sowieckie, a mianowicie jeden parowiec o pojemności 4 tysięcy tonn i statek rybacki o pojemności 100 tonn. Konfiskaty dokonano na pełnym morzu w pobliżu Paramusziru.

### Protest sowiecki

Tokio, 5. 7. Minister spraw zagranicznych hr. Uszida przyjął ambasadora sowieckiego, który mu wręczył protest z powodu konfiskaty dwu parowców rosyjskich, na których miano uprawiać szpiegostwo. Ambasador sowiecki zażądał wydania skonfiskowanych okrętów. Rząd japoński odmówił wydania ich i oświadczył, że aresztowani Rosjanie będą postawieni przed sądem.

Z powodu tego zajścia zaostrzyły się stosunki japońsko-sowieckie jeszcze bardziej.

## Mała Ententa i Turcja podpisały „pakt londyński“

Warszawa, 5. 7. Wczoraj podpisana została w Londynie przez przedstawicieli Z. S. R. R., Czechosłowacji, Jugosławii i Turcji konwencja, określająca pojęcie napastnika.

Konwencja ta posiada takie same brzmienie, jak konwencja, podpisana przedwczoraj przez przedstawicieli 8 państw.

Rumunia podpisała więc konwencję, określającą pojęcie napastnika, po raz drugi, tym razem jako członk Małej Ententy.

Turcja przyłączyła się do nowej konwencji, która w przeciwieństwie do podpisanej przedwczoraj i ogłaszającej się tylko do państw sąsiadujących z Z. S. R. R., jest dostępna dla wszystkich.

## Dwa zamachy kolejowe w Austrii

Wiedeń, 5. 7. Dyrekcja generalna austriackich kolei związkowych donosi, że we wtorek o północy nastąpiła pomiędzy dworcami Pains i Strepen eksplozja materiału wybuchowego. Śledztwo w toku.

Wedle dalszych doniesień urzędowych, wykolei się we wtorek o godz. 6-tej rano na dworcu Poppman pociąg towarowy z 10-ma wozami, przerywając komunikację na 12 godzin.

Przyczyna katastrofy nie jest dotąd znana.

Strat w ludziach niema.

## Straszliwe trzęsienie ziemi na Sumatrze

Londyn. O katastrofalnym trzęsieniu ziemi na wyspie holenderskiej, Sumatrze, nadchodzi obecnie dalsze wstrząsające szczegóły.

Ogółem zginęło podczas trzęsienia 424 ludzi, dalszych 50 leży w stanie bezzwrotnym w szpitalach,

a 600 osób jest rannych. Zburzonych zostało około 200 domów.

Wstrząsy o najmniejszej sile powtarzają się w dalszym ciągu, wobec czego wśród ludności panuje wielkie przygnębienie.

## Niemcy usunęli ostatniego proboszcza polskiego na Warmji

Ludność polska na Warmji przeżyła w ostatnich czasach bolesny fakt zniesienia ostatniego polskiego probostwa. Fakt ten jest boleśniejszy, że — jak wiadomo — Warmja, której biskupami przez długie wieki byli Polacy, zamieszkiwana jest w wielkiej mierze przez ludność polską. Zniesienie ostatniego polskiego probostwa nastąpiło przez zmuszenie ks. proboszcza Osieńskiego z Butryn do złożenia probostwa. Stało się to wbrew woli ludności polskiej, a na żądanie władz hitlerowskich. Zaznaczyć należy, że dziel-

ny kapłan patriota pełnił swe duszpasterskie obowiązki przez 30 lat i w ciągu tego czasu nie wpłynęła na niego żadna skarga do biskupa. W ostatnich czasach hitlerowcy wszczęli przeciw niemu, jako prezesowi Związku Polaków zorganizowaną akcję. Dokonano nocnego napadu na jego parafję, stało się przyczyną ataku w prasie, zagrożono mu zabicie jeśli nie złoży mandatu powiatowego do sejmiku powiatowego. W końcu nieugiętego w swej walce narodowej kapłana pozbawiono probostwa. (ZAP)

## Wyssane z palca Ich „metody“

„Iskra“ donosi z Londynu: W jednym z ostatnich numerów warszawskiego „Robotnika“, który nadszedł tutaj, pojawiła się wiadomość, powtórzona następnie przez kilka innych pism polskich, a głosząca, jakoby polskim delegatorem na konferencję londyńską towarzyszył zony. „Robotnik“ podając tę wiadomość, powiadał ją z kilkoma swoistymi konceptami. W związku z tem trzeba stwierdzić, że ani delegat polski ani ekspert na konferencję londyńską nie przybył w towarzystwie żony i do

ani jednego z nich małżonka nie przyjechała.

### „Polski taniec na granicy“

Prasa wschodniopruska donosi ze Szczycina, że w ostatnim czasie zauważono na granicy, iż po stronie polskiej urządzane są w odległości ok. 100 metrów zabawy taneczne, w których czasami bierze udział także niemiecka ludność z pogranicza. Prasa uważa te zabawy za prowokację i wzywa do zachowywania się wobec nich ze wstrzeźliwością.

### 12.000 rezolucyj uchwalono w dniu „Święta Morza“

Centralny komitet obchodu „Święta Morza“ w Warszawie rejestruje nieustannie rezolucje, jakie nadchodzą w związku z uroczystością z całego kraju. Dotychczas komitet zarejestrował około 12 tysięcy rezolucyj, które reprezentują kilka milionów osób.

### 1/5 część Prus Wschodnich pod licytacją przymusową

Według „Wirtschaft und Statistik“ w 1932 r. rozpoczęto 1.503 licytacji przymusowych nad gospodarstwami o obszarze powyżej 2 ha, wobec 1.452 w r. 1931, tj. 21,3 proc. ogólnego obszaru rolnego Prus Wschodnich, podczas gdy w Rzeszy przeciętnie tylko 9,8 proc. zostało dotkniętych przymusową licytacją. W 1932 r. przeprowadzono w Prusach Wschodnich ogółem 687 licytacji o obszarze 43.472 ha.

## Jubileusz sędziwego bojownika sprawy polskiej na Śląsku

W dniu 28. 6. odbyła się w Grabinie (pow. prudnicki) skromna ale podniosła uroczystość jubileuszu 50-lecia pracy kapłańskiej księdza proboszcza Karola Koziołka, wytrwałego bojownika sprawy polskiej w Niemczech, prezesa Śląskiej Dzielniczy Związku Polaków.

Sędziwy kapłan jest jednym z ostatnich przedstawicieli tego pokolenia księży Polaków, którzy odegrali doniosłą rolę w narodowym odrodzeniu Śląska. Jest on jednym z nielicznych inteligentów Polaków, którzy mimo sztykan i prześladowań pozostali po plebiscycie na Śląsku Opolskim, aby walczyć o prawa i byt wielkiej rzeszy polskiej w Niemczech.

Ks. proboszcz Karol Koziołek urodził się 1 marca 1856 roku w Odmeście, pow. strzelecki. W latach 1863—67 uczęszczał do istniejącej jeszcze w tym czasie na Śląsku ludowej szkoły polskiej, a potem do gimnazjum państwowego w Opolu. Studja teologiczne ukończył w okresie „Kulturkampfu“ we Wrocławiu, poczem po odbyciu służby wojskowej w wojsku pruskim, otrzymał w 1882 roku święcenia kapłańskie w Ratysbonie. Przez 36 lat sprawował probostwo w jednym z najbardziej zniechęconych na Śląsku powiatów prudnickim, utrzymując polskość swej parafji i okolic.

Nieustraszenie prowadząc prace narodowe znosił szereg prześladowań ze strony niemieckiej kościelnej władzy przełożonej, a w roku 1900 zagrożono mu wsadzeniem do klasztoru poprawczego na Kappellenberg. Podczas plebiscytu był on kilkakrotnie napadany w Białej i Krobuzzy, a Niemcy usiłowali nawet nie pozwolić mu głosować za Polską. Mimo przeszkód, ks. Koziołek brał żywy udział w akcji plebiscytowej, wydanie zwiększając w swym powiecie

liczbę głosów polskich. Po rozdzieleniu Śląska mimo narażania się na niebezpieczeństwo utraty życia, pozostał i jako pierwszy stanął do organizowania na zgłiszczach po terrorze plebiscytowym nowego życia organizacyjnego ludności polskiej. Był on i jest obecnie prezesem Dzielniczy Śląskiej Związku Polaków w Niemczech. Od roku 1928 do 1933 sprawował mandat poselski z ramienia ludności polskiej do gornośląskiego sejmiku prowincjonalnego. We wszystkich wyborach, mimo swego podeszłego wieku i sztykan ze strony Niemców, brał żywy udział, stojąc zawsze jako pierwszy kandydat na liście polskiej. Ze względu na wielką popularność ks. Koziołka wśród ludności polskiej biskupstwo we Wro-

clawiu kilkakrotnie zakazywało mu kandydować z listy polskiej, czemu jednak gorący patriota stał się przeciwnym. W ostatnich latach celowo zupełnie zemerytowano go, aby utrudnić wpływ na ludność polską.

W obronie ludności polskiej sędziwy kapłan napisał szereg rozpraw i artykułów.

Uroczystość, jaka odbyła się z okazji jubileuszu ks. Koziołka, setki listów i telegramów, które otrzymał od ludności, świadczą o gorącej miłości dla nieustraszonego bojownika sprawy polskiej otaczanego jako wzór kapłana patrioty głęboką czcią ze strony wszystkich Polaków w Niemczech.

—o—

## Gołębiarstwo pocztowe wśród strzelców

Gołębiarstwo pocztowe, jako wychowawczy i szlachetny sport, a zarazem jeden z ważnych środków łączności armji podczas działań wojennych, znajdował zawsze duże zainteresowanie wśród strzelców i zawsze był należycie doceniany przez naczelne władze strzeleckie.

Pierwsze kroki w kierunku organizacji gołębiarstwa pocztowego w terenie zostały przez Związek Strzelecki powzięte z początkiem roku 1929.

Na początku z braku fachowych instruktorów i odpowiednich środków materialnych na pokrycie niezbędnych wydatków, rozwój gołębiarstwa pocztowego postępował powoli, lecz mimo to systematycznie.

Obecnie organizacja gołębiarstwa pocztowego Z. S. w terenie została ujęta w ramy wzorowej instrukcji, która została zatwierdzona przez M. S. Wojsk.

Instrukcja w swojej treści nor-

muje stan prawny i organizacyjny gołębiarstwa pocztowego Z. S. z pełnym uwzględnieniem obowiązujących ustaw i przepisów państwowych w tym zakresie.

Dążeniem naczelnym władz strzeleckich jest skupienie i uzgodnienie działalności poszczególnych stacyj i sekcji gołębiarstwa pocztowego przy okręgach, podokręgach, powiatach i oddziałach oraz zorganizowanie w całym kraju jak najbardziej przydatnej dla celów państwowych sieci wykwalifikowanych hodowców gołębi pocztowych członków Z. S. i dobrze wyćwiczonych w lotach gołębi.

Przy komendzie głównej Z. S. istnieje stała stacja gołębi pocztowych która zaopatrując w doborowy materiał rozplodowy powstające sekcje i stacje, uwzględnia też poszczególnych członków hodowców gołębi pocztowych.

Ośrodki hodowlane gołębi pocztowych najbardziej rozwinięte są na

Górnym Śląsku, przyczem strzelcy posiadają tam wyćwiczone gołębie z Lotwy na 1150 klm. Niektóre z nich powróciły w pierwszym dniu wypuszczenia.

Dziś organizacja i hodowla gołębi pocztowych rozwija się w Związku Strzeleckim pomyslnie również i w innych okręgach, powstają stacje i sekcje, szkoli się strzelców teoretycznie i praktycznie w zakresie hodowli, tresury i użycia gołębia w służbie łączności, wszystko w myśl wytycznych z instrukcji gołębiarstwa pocztowego Z. S.

Poza tem nakładem Zw. Strzeleckiego zostały wydane przepisowe deklaracje dla członków-hodowców, karty ewidencyjne dla gołębi pocztowych, karty gniazdowe itp. druki do użytku organizacji gołębiarstwa pocztowego Z. S.

Związek Strzelecki jako najsilniejsza organizacja p. w. daje szan-

Henryk Zbierchowski 36

## Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Głuchy odgłos siekiery rozlegał się echami po białym lesie, słońce rzucało złote pocałunki na śnieg, lekki wietrzyk muskał wierzchołki drzew, strąsając z nich lotny, mieniący się w słońcu pył śnieżny. Na gąsienicach wysokiej sosny wygrzewały się wrony.

Nagle ptactwo, spłoszone czemś, porwało się z wrzaskiem z gąsienicy i z ciężkim łopotaniem skrzydeł odleciało w głąb lasu.

Józef, zdziwiony tem, odwrócił głowę i nagle jakby skamieniał ze wzruszenia. Siekiera wypadła mu z rąk na miękkim śniegu, krew zbiegła z serca.

Wśród drzew kolumnady zamajaczyło coś czarnego i wkrótce ukazała się na końcu ścieżki Irka, na ulubionej swojej arabce, w obcisłej czarnej amazonce, ze szpicrutą w ręku.

W jaskrawym świetle słońca, na tle pogodnego nieba i w ramach białej drzew kolumnady, wyglądała jak cudny obrazek. Arabka szła lekkim klusem, stawiając delikatnie nogi po miękkim śniegu. Za chwilę Irka zatrzymała się przed Józefem, zoskoczyła z siódła

i trzymając konia za uzdę szła już ku niemu z wyciągniętą dłońią na przywitanie.

— Witaj samotniku! Zateknułam za ludzką twarzą. Nie chciałeś ty odwiedzić mnie, więc ja pierwsza składam ci wizytę.

Józef stracił głowę. Całował ręce Irki, długo nie wypuszczał ich ze swoich rąk, powtarzał w kółko zdławionym głosem:

Taki gość! Taki gość!!

Uwiązał konia do drzewa i weszli do domu. Irka rozglądała się ciekawie po białych ścianach, po meblach prostych ze sosnowego drzewa i po całym mieszkaniu pustelka. Wszystko tu było takie proste, takie schludne, prawie jak w chłopskiej chacie. Na ścianach żadnych obrazów, na półkach żadnych przedmiotów zbytkowych. Kolorowa mapa Rzeczypospolitej polskiej za czasów Batoro, kilka rogów jelenich, kilka strzelb i sztucców, a nad łóżkiem wśród zielonych gałązek jedliny fotografia Irki, darowana kiedyś Józefowi na pamiątkę. Gdy wzrok Irki z uśmiechem zatrzymał się na jej fotografii, Józef zmieształ się i zacerwienił jak student. I spuściwszy oczy do ziemi, bąknął:

— Nie gniewaj się... ta fotografia to dla mnie jakby obrazek święty. Zresztą nikt tu u mnie nie bywa.

Zakrzętała się zaraz koło herbaty.

Wkrótce na białym sosnowym stole bez obrusa dymił się samowar. Ze spiżarni przyniósł swoje zapasy: chleb, masło, miód, suszone śliwki i twarde jak kamień, suchary.

— Oto wszystko, co mam na składzie... jak widzisz, żyję po studenku. Nie spodziewałem się wizyty księżniczki.

Irka była w bardzo dobrym humorze. Rozgryzła białymi ząbkami chleb suchary i uśmiechała się tajemniczo, widząc zmieszanie Józefa.

— Wiesz... moim zdaniem jest tu ślicznie... oddycha się jakoś lepiej... nie tak, jak u mnie.

Popijali gorącą herbatę i rozmawiali, jak dwoje dawnych, dobrych przyjaciół. Józef opowiadał Irce o swoich planach gospodarskich, skarżył się na osamotnienie.

— Wiesz, Irko, muszę sobie sprowadzić psa, bo czasem jest mi tak smutno, że o mało nie oszaleję.

Nie mówił o rzeczach drażliwych. Unikali tematu, któryby w czemkolwiek dotykał pożycia Irki. Dopiero po długiej chwili Józef spytał, jakby mimowoli:

— A cóż tam u was w dworze?

Irka posmutniała nagle.

— Nie mówmy o tem... wszystko tak samo, a raczej, znacznie gorzej. Zjemy jak w obłędzie... wiesz ten nieśczęsny proces z wsią... Bolesław zupełnie pochłonięty tą sprawą.

Na twarzy Józefa rozlała się troska i niepokój.

— Wiesz Irko... sprawy stoją fatalnie. Zasięgałem w tej mierze języka. Muszę was przestrzec... we wsi oburzenie ogromne. Jacys agitatorzy uwijają się wśród chłopów i buntują ich przeciw dworowi. Chłop nasz jest leniwy i niezdolny do akcji. Ale podjudzony i doprowadzony do ostateczności, może się stać nieobliczalny. Jeżeli wiesz prze-gra proces o tę łakę, może być bardzo źle. Powiedz Bolkowi, żeby zrobił doniesienie do władzy. Niech zażąda asystencji wojskowej. Służbę folwarczną powinien uzbroić. Czasy są wogóle niepewne. Ubóstwiano ja...

Irka słuchała spokojnie słów Józefa. Nie zrobiły one na niej żadnego wrażenia. Nie miała się czego obawiać. Przecież wyświadczała wsi tyle dobrodziejstw. Ubóstwiano ją...

— Wiesz... zdaje mi się, że widzisz wszystko w zbyt czarnych kolorach. Jestem pewną, że chłopci nie odważą się na napad na dwór. A co do wyjazdu, to wiem, że Bolek mnie nie puści. Zresztą spróbuję... pomówię z nim o tej sprawie. Pójdziemy teraz trochę w las... dzień taki cudny... tak tu u ciebie pięknie, jak w bajce...

(C. d. n.)

se planowego rozwoju gołębiarstwa pocztowego na swoim terenie oraz pełną gwarancję dyspozycyjności dla władz państwowych. I niewątpliwie wkrótce stanie się najsilniejszą m. in. organizacją hodowców gołębi pocztowych w każdym zakątku Rzeczypospolitej.

Juljusz Kalinowski.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Czwartek, 6 lipca. Izajasza, Dominiki p. Wschód słońca g. 3,23. Zachód g. 19,58. Wschód księżycy g. 20,13. Zachód g. 1,39. Piątek, 7 lipca. † Cyrylla i Metodego. Wschód słońca g. 3,24. Zachód g. 19,57. Wschód księżycy g. 20,57. Zachód g. 2,55. Sobota, 8 lipca. Elżbiety kr., wd Eugenj. Wschód słońca g. 3,25. Zachód g. 19,57. Wschód księżycy g. 21,26. Zachód g. 4,25.

### Wągrowiec

**Uwaga rolnicy!** We wtorek, dnia 11 bm. o godz. 10-tej odbędzie się w sali p. Wierzejewskiej ogólne zebranie powiatowe dla wszystkich członków WTKR, celem założenia Pow. Koła Zbytu Trzody Chlewnej.

Szanowne podkomitety T. C. L. proszę uprzejmie o nadesłanie składek z zbiórki 3-go Maja 1933.

Antoni Mroczkiewicz skarbnik T.C.L. na pow. Wągrowiec

Z ruchu inwalidów cywilnych. W niedzielę, dnia 2 bm. odbyło się w lokalu p. Pazdowskiego przy dość liczny udział członków zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców, które zagał prezes p. Michalski hasłem „Czuwaj nad niedolą” odczytując zarazem porządek obrad, który został jednogłośnie przyjęty. Po przyjęciu nowych członków i uiszczeniu się z zaległych składek odczytał zast. sekretarza p. Haupa protokół z ostatniego zebrania, który został również przyjęty bez zmian.

W dalszym ciągu przystąpiono do sprawy Zjazdu Inwalidów Cywilnych w Poznaniu. Sprawę tą referował prezes p. Michalski, zaznaczając, że Zjazd Inwalidów Cywilnych ma się odbyć w Poznaniu dnia 15 sierpnia 1933 r. na który to Zjazd otrzymał Okręg Wągrowiecki zaproszenie. Prezes w dalszym ciągu odczytał program Zjazdu Poznańskiego, i zarazem objaśniał punkt przy punkcie, nad którymi dość szeroko dyskutowano. W dyskusji nad zjazdem przemawiali pp. Przekurat, Gołast, Pawlicki, Wachowiak i Kaczmarek. Uchwalono jednogłośnie wziąć udział w Zjeździe.

Sprawozdanie z rewizji kasy za I kwartał 1933 r. odczytano do następnego zebrania i postanowiono zdać sprawozdanie kasowe za I i II kwartał 1933 r. na następnym zebraniu.

Wykład o polskim morzu i Pomorzu wygłosił prezes p. Michalski, poczem członkowie uchwalili jednogłośnie rezolucję o polskim morzu i Pomorzu.

W wolnych głosach przemawiał przewodniczący jeszcze w sprawie rent w nowej ustawie scaleniowej, która niebawem ma wejść w życie.

Przemawiali pp. Przekurat, Haupa, Kaczmarek i Gołast. Zaś zgodne odpowiedzi dawał prezes p. Michalski.

Po omówieniu jeszcze kilku spraw drobniejszej wagi solwował prezes p. Michalski zebranie hasłem „Czuwaj nad niedolą”, ustalając następną zebranie na dzień 6 sierpnia 1933 r. o zwykłym czasie.

**Kółko Włościanek w Wągrowcu** urządza w połowie sierpnia 3-tygodniowy kurs gotowania. Zgłoszenia do 20 lipca przyjmuje Konsum Urzędniczy (Kuchnia ul. Klasztorna).

**Nielbierz radzą.** W poniedziałek, dnia 3 bm. odbyło się miesięczne zebranie K. S. „Nielba” w lokalu p. Rossy. Zagajenia dokonał prezes p. Szydłowski utartem hasłem „Cześć sportowi”. Protokół z ostatniego zebrania, odczytany w zast. sekr. przez p. Trojanowskiego, przyjęto bez zmian. Referat o pływactwie został odczytany

## Szkoła Handlowa P. M. S. w Słupcy

Dyrekcja średniej Szkoły Handlowej w Słupcy podaje do ogólnej wiadomości, że zapisy nowowstępującej młodzieży będą przyjmowane do 20 sierpnia rb.

Do podań o przyjęcie należy dołączyć: świadectwo szkolne z ukończenia 7 klas 7-io klasowej Szkoły Powszech., lub 3 klas gimnazjum, metrykę urodzenia i 2 fotografie.

Szkoła nasza posiada prawa szkół średnich, daje możność przejścia do Liceum i Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu.

W służbie państwowej absolwentom naszym przysługuje prawo urzędników II-ej kategorii.

Sporo absolwentów naszej Szkoły już jest na dobrych posadach w handlu, bankach, instytucjach przemysłowych, rolnych itp.

Szkolnictwo handlowe ma wielką przyszłość przed sobą i dlatego rodzice powinni pomyśleć poważnie o tej dziedzinie kształcenia dla swojej dźwiatwy.

Bliższych informacji udziela Sekretariat szkoły i darmowo wysyła na życzenia prospekty o szkole. (Na odpowiedź znaczek poczt. a 30 gr proszę załączyć).

Adres szkoły: m. Słupca, koło Wrześni. Pl. J. Piłsudskiego 14. Dyrekcja szkoły.

## Bandycki napad o północy

Napotkawszy na opór mieszkańców zagrody — bandyci uciekli

W Gąskach pow. żniński dokonano ostatnio zuchwałego napadu rabunkowego. Około północy wtargnęło do zagrody p. Barbary Speidlowej trzech zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali wydania broń i pieniędzy.

W mieszkaniu poza gospodynią byli 3 synowie i córka.

Jeden z synów wyskoczył z łóżka i usiłował ucieknąć, któregoś z na-

pastników. Wówczas bandyci dali sześć strzałów, raniąc 33-letniego syna Mateusza oraz siostrę jego Marię. Na szczęście obrażenia, jakkolwiek są poważne, nie zagrażają życiu ofiar napastników.

Bandyci następnie, nie zabierając niczego, umknęli. Władze zarządziły pościg za opryszkami.

—o—

## Zjazd śpiewaczy i 10-cio letni jubileusz chóru męskiego „Jedność” w Nakle

Już wczesnym rankiem w ubiegłą niedzielę ożywił się ruch w Nakle. Zjeżdżają się tłumnie śpiewacy XX okręgu na zjazd, który połączono z jubileuszem 10-letnim naszej sympatycznej „Jedności”. Przed godz. 9-tą ruszono z rynku pochodem do kościoła parafjalnego na nabożeństwo. Po nabożeństwie zgromadziła się brać śpiewacza w sali Strzelnicy. Prezes „Jedności” p. Koźma zagał uroczyste zebranie, witając p. burm. Bobowskiego, członków komitetu honorowego zjazdu, zarząd XX okręgu i licznie zebranych śpiewaków, następnie oddał przewodnictwo zebrania w ręce p. burm. Bobowskiego.

Sekretarz chóru męskiego „Jedność” p. Mogielka odczytał obszernie sprawozdanie z 10-cio letniej działalności koła. Dnia 16 sierpnia 1923 r. za staraniem panów: Górzyńskiego Juljana, Orzechowskiego Franciszka, Badzińskiego Józefa, Orzechowskiego Pawła, Trybuszewskiego Alfonsa i Koźmy Władysława zwołano w lokalu p. Kosickiego zebranie organizacyjne na którym uchwalono powołać do życia chór męski pod nazwą „Jedność”. Na członków zapisało się od razu 16 panów. Na prezesa wybrano p. Górzyńskiego Juljana, dyrygentem został p. Maciej-

owski Alfons. Od sierpnia 1924 r. poczynawszy prezesurę dźierży p. Koźma Władysław, zawsze ogromnie zbiegłymi i niezmordowanymi. Dyrygentami byli kolejno pp.: Maciejewski, Pufal, Rytlewski, wreszcie od września 1931 r. dyryguje chórem p. Remigjusz Kowalski, który go podniósł na niebywałe dotąd wyżyny, tak iż „Jedność” staje się jednym z pierwszorzędnym chórów XX okręgu i zdobywa stale zaszczytne nagrody.

Jak p. burm. Bobowski w swym przemówieniu podkreślił „Jedność” jeszcze nigdy nie odmówiła udziału w przeróżnych i licznych uroczystościach narodowych w Nakle, przyczyniając się w dużej mierze do uświetnienia tychże.

Po odczytaniu sprawozdania składano „Jedności” życzenia dalszego rozwoju, poczem wręczył p. przewodniczący dyplomy członkom zasłużonym. Odnaczeni zostali p. p.: Koźma Władysław, Orzechowski Franciszek, Radtke Ed., Trybuszewski Alfons, Górzyński Juljan, Orzechowski Paweł, Rytlewski Franciszek, Pubanc Józef, Bratkowski Maksymilian, Koźma Bronisław, Baran Józef, Jaskólski Jan, Szymański Mieczysław, Kowalski Remigjusz.

do przyszłego zebrania z powodu małej ilości obecnych. Jak wynika ze sprawozdania z „Wianków” Klub brał w tychże czynny udział. Zkomunikatów zarządu dowiedzieli się członkowie, iż jest nowy sprzęt lekkoatletyczny i że teraz rozpoczyna się intensywne treningi, z powodu odbyć się mających 16 b. m. zawodów klubowych. W dalszym ciągu referował kier. piłki nożnej p. Turowski sprawę ostatnich rozgrywek związkowych w klasie „C”. Zarząd postanowił zawiesić w czynnościach, aż do wyjaśnienia ostatniego meczu z „Lechją” z Gniezna I-szą drużyną z powodu nikłego zainteresowania się z ich strony piłką nożną. W końcu apelował p. Krauska, ażeby wszyscy in gremio przychodzili na treningi pływackie, które się odbywają w środy i soboty w łazienkach miejskich. Wstęp za okazaniem legitymacji klubowej. Przew. Komisji Sportowej zdał jeszcze krótkie sprawozdanie z biegu kolarskiego. Po dyskusji, która była bardzo ożywiona solwował p. prezes zebranie o godz. 23,30. (s)

### Ruch towarzyszy

**Bacność Lokatorów.** Zebranie Związku Lokatorów odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. w Wągrowcu w sali Starej Strzelnicy o godz. 7-mej

w lokalu p. Wituckiego o godz. 1,30 po poł.

Uwaga: Wstęp tylko dla członków, oraz tych, którzy się przed otwarciem zebrania zapiszą na członków. Zarząd.

### Skoki

**Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni).** Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Skokach w niedzielę, dnia 9 lipca 1933 r. o godz. 12-iej po nabożeństwie w lokalu p. Pilaczyńskiego, przy Rynku.

Na zebranie to przybędzie sekretarz okręgowy p. Szmeterowicz z Wągrowca i wygłosi aktualny referat o nowej ustawie o ubezpieczeniu społecznym. Przybycie zatem wszystkich członków na to zebranie jest pożądane.

O liczny udział prosi Zarząd.

### Damasławek

**„Święto Spółdzielczości”.** Z okazji „Dnia Spółdzielczości” urządziła odpowiednią uroczystość Spółdzielnia Spożywcza „Jedność” w Wapnie, mając w Damasławku swą filję. Po mszy św. w której brali udział członkowie Spółdzielni oraz dźiatwa szkolna urządzona została akademja, na której wygłoszone zostały odpowiednie referaty. Po południu projektowana była zabawa w ogrodzie p. Spławskiego, którą musiano odwołać z powodu niepogody.

**Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni).** Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Damasławku w niedzielę, 9 lipca 1933 r. o godz. 12-tej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Mencla.

Na porządku obrad referat o nowej ustawie o ubezpieczeniu społecznym itp. Zatem przybycie wszystkich członków na to zebranie jest konieczne. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

### Ryczywół

**Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni).** Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Ryczywole w niedzielę, dnia 9-go lipca 1933 r. o godz. 12-tej po nabożeństwie w lokalu p. Piątkowskiego, przy Rynku.

Na porządku obrad referat o nowej ustawie o ubezpieczeniu społecznym itp. Przybycie zatem wszystkich członków na powyższe zebranie jest pożądane. Zarząd.

### Nakło

**Zatruciu alkoholem uległ 26-letni młodzian z Anielin.** Stan chorego był tak groźny, że po 24 godzinach wróciła mu dopiero przytomność. Nocą 29-go wezwano p. Dra Raczyńskiego, który po wielogodzinnych zabiegach usunął groźące niebezpieczeństwo utraty życia.

### Znin

**Pożar w Czewujewie.** W nocy na 26 ubm. wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Jana Tokarza w Czewujewie. Spaliła się stodoła, chlew i szopa, oraz wszystkie narzędzia rolnicze. Straty wynoszą około 7000 złotych.

**Bezczelność złodziei.** Onegdajszej nocy zakradli się złodzieje do pasieki kierownika szkoły ewangelickiej p. Doona w Zninie. Złoczyńcy wysiarkowali dwa ule i zniszczyli pszczoły. Złodzieje nic nie uzyskali, a właścicielowi pasieki uczynili wielką krzywdę.

### Kechnia

**Trojaczki.** W ub. tygodniu powiła szczęśliwie żona sekretarza p. Jaszczaka trojęta i to trzech chłopców.

### Panigródz

**Zabawa.** Kółko Włościanek urządza w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 15-tej w lesie pp. Zabłockich w Panigródzu Nowym zabawę latową. W razie niepogody w sali Dómu Katolickiego.

### Mieścisko

**Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni).** Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w niedzielę, dnia 9 lipca br. o godz. 12-tej w Mieścisku, w lokalu p. Wojciechowskiej.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Zatem przybycie wszystkich członków na to zebranie jest pożądane. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

**Bacność Lokatorów.** Zebranie Związku Lokatorów odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. w Mieścisku

**B. minister Kwiatkowski**  
generalnym dyrektorem Chorzowa i Mościc

Warszawa, 5. 7. B. minister Przemysłu i Handlu inż. E. Kwiatkowski, który od paru lat jest dyrektorem generalnym „Mościc“ obejmuje stanowisko dyrektora generalnego fabryki w Chorzowie. Dotychczasowy dyr. Chorzowa Podolski zostaje prezesem towarzystwa eksploatacji soli potasowych. Dyrektorem handlowym obu fabryk nawozów azotowych zostaje inż. Schetzel, dyrektor handlowy Mościc.

**Przyznali się do swych oszczerstw**

Minister pracy Rzeszy unieważnił decyzję związku lekarzy kasowych w Opolu z dnia 22 maja 1933 roku, odbierającą prawo wykonywania praktyki kasowej jednemu w Opolu lekarzowi-Polakowi, dr. Kwoczkowi. Odebranie prawa tego nastąpiło pod pozorem, że dr. Kwoczek rzekomo uprawia działalność komunistyczną. Zarzut ten minister uznał za bezpodstawny, stwierdzając tem samem, w jak wyrafinowany sposób posługują się hitlerowcy oszczerstwami w stosunku do Polaków. (ZAP)

**Znów spłonęło 37 budynków**

Wilno. W pow. wileńskim we wsi Krupniki, wybuchł wielki pożar, spłonęło 14 domów mieszkalnych i 23 budynki gospodarskie wraz z żywym inwentarzem. Straty wynoszą 150 tys. zł.

**Nowi doktorzy honorowi U. P.**

Senat Uniwersytetu Poznańskiego zatwierdził uchwałę rady wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, mocą której rada ta nadała stopień doktora honoris causa za zasługi naukowe prof. drowi Eugenjuszowi Romerowi ze Lwowa i prof. dr. Stanisławowi Zarembie z Krakowa.

**Wszzechsłowiński zlot skautów pod Krakowem**

W związku z konferencją przedstawicieli władz „Svazu Junaku Skautu“ w Czechosłowacji i Harcerstwa polskiego, jaka niedawno odbyła się w Katowicach przy udziale przewodniczącego H. H. P. wojewody dra Grażyńskiego, dowiadujemy się, że w czasie tej konferencji zapadły niezwykle ważne uchwały,

**Powrót lotników**

zlotu północno-wschodniej Polski

Warszawa. W dniu 4-go bm. wróciły do Warszawy samoloty Aeroklubu Warszawskiego, które brały udział w pierwszym locie północno-wschodniej Polski.

Zawody składały się z trzech konkurencyj: zlot gwiazdzisty do Wilna, lot okrężny nad woj. wileńskim i nowogródzkim, oraz sztafeta lotniczo-motocyklowo-automobilowa.

W zawodach brało udział 7 samolotów. W locie gwiazdzistym pierwsze miejsce zajął por. Kosiński (Aeroklub Śląski) na aparacie „Moth“, drugie miejsce p. Szarek (Aeroklub

lwowski) na aparacie R. W. D. 4.

W locie okrężnym pierwsze miejsce zajął p. Iwanowski (Aeroklub Warszawski), na aparacie R. W. D. 5, drugie p. Szarek (Aeroklub lwowski) na aparacie R. W. D. 4, w sztafecie samolotowo-motocyklowo-samochodowej pierwsze miejsce zajął zespół z samolotem por. Kosińskiego, drugie miejsce zespół z samolotem p. Iwanowskiego.

Puchar przechodzi i przeznaczony dla klubu, którego zawodnik zwyciężył w locie okrężnym przeszedł w ręce Aeroklubu Warszawskiego.

**Wody niszczą wsie**

i dorobek włościan kresowych

Ciągle deszcze na terenie powiatu kostopolskiego i sarneńskiego spowodowały niebywałe o tej porze przybory wód. — Oberwanie się chmury na terenie gminy bereżeńskiej powiatu kostopolskiego i ulawne deszcze, podniosły poziom rzeki o dwa metry. Z tego powodu zostają uszkodzone groble i przerwana komunikacja na drodze Sarny-Klesów i innych drogach.

O wielkiej sile wylewu może świadczyć fakt, że mała rzeka Lwa rozlała niedaleko wsi Ostnick gminy Klesów

na przestrzeni półtora kilometra, niszcząc chaty, stodoły i unosząc dobytek. Została zniszczona gospodarka rybną Brońskiego, który poniósł straty na około 100.000 zł.

Po stronie sowieckiej deszcze wraz z gradobiciem dokonały również znacznych spustoszeń. W okolicy Olewska zniszczony został cały kolektyw wraz z 20 chatami i zabudowaniami. W czasie powodzi zginęło 6 osób. Grad zniszczył cały zasiew.

a między innymi, że następny wszzechsłowiński zlot skautów odbędzie się w 1935 r. pod Krakowem.

Zarówno zlot skautów słowińskich, jak i kongres międzynarodowy zbiegają się z uroczystościami, jakie harcerstwo polskie będzie urządzało z okazji 25-lecia harcerstwa w Polsce.

**Znaczkę pocztową dla korespondencji urzędowej**

Obecnie korespondencja urzędowa nie będzie wolna od opłaty pocztowej jak dotychczas. Oto jest już na ukończeniu druk nowych znaczków pocztowych, przeznaczonych dla korespondencji urzędowej. Zastąpi on dotychczasowy system rozrachunków okresowych, który to system okazał się nieekonomiczny.

**KRONIKA POLICYJNA**

Kradzież roweru. Dnia 29 ubm. około godz. 21-tej w Skokach mieście

skradziono z mieszkania Szymańskiego 1 rower męski wł. Ewerta Bernarda, wart. ok. 50 zł, marki „Wiktoria“, nr. ramy 118 591, rama czarna, kierownica wygięta w górę, opona tylna czerwona, przednia szara, obie w dobrym stanie, wolny bieg „torpedo“. Cały rower był utrzymany bardzo dobrze. Dochodzenia w toku.

**Notowanie giełdy produktów rolniczych**

Poznań, dnia 4. 7. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto . . . . .	20,25—20,50
Pszonica . . . . .	36,75—37,75
Jęczmień 681—691 g/l.	16,75—17,50
Jęczmień 643—662 g/l.	16,25—16,75
Owies . . . . .	14,25—14,75
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka . . . . .	33,00—34,00
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka . . . . .	56,50—58,50
Otręby pszenne (grube)	11,50—12,50

Gorczyca . . . . .	52,00—58,00
Otręby żytnie . . . . .	12,00—12,75
Otręby pszenne . . . . .	10,00—11,00
Wyka latowa . . . . .	11,50—12,50
Peluszka . . . . .	11,00—12,00
Groch Viktoria . . . . .	24,00—26,00
Łubin niebieski . . . . .	7,00—8,00

**Targowica Miejska**

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 4. 7. 1933 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w zł

<b>BYDŁO:</b>	
W oły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	60—66
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	52—58
Mięsiste tuczone starsze	44—48
Miernie odżywione	36—40
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	58—62
Tuczone mięsiste	52—56
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	40—46
Miernie odżywione	34—38
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	58—64
Tuczone mięsiste	52—58
Nietuczone, dobrze odżywiane	34—40
Miernie odżywione	22—30
Jalowice:	
wytuczone pełnomięsiste	60—66
Tuczone mięsiste	52—58
Nietuczone, dobrze odżywiane	44—50
Miernie odżywione	38—40
Młodzież:	
Dobrze odżywione	38—40
Miernie odżywione	34—36
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	66—70
Tuczone cielęta	56—60
Dobrze odżywione	50—54
Miernie odżywione	44—48
OWCE:	
Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	60—68
Tuczone starsze skopy i maciorki	52—56
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	96—98
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	90—92
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	86—88
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	76—84
Maciory i późne kastraty	80—90

**Minuta śmiechu**

Przyrodzone znamię

— Co za bliźnię masz na czole?  
— To znamię przyrodzone.  
— Ta bliźnia? Nie zauważyłem jej dotąd nigdy.  
— A, bo to dopiero od wczoraj; gdy późno wróciłem do domu, żona wyrzuciła mnie przez drzwi na schody

**Ogłoszenia drobne do 12 słów obliczamy tylko 50 groszy**

**Zakład prędkiego zelowania i naprawy obuwia**

przy firmie Ry - Ba - Ta w Wągrowcu, Rynek nr. 8

poleca

zelówki męskie od zł 2,00, zelówki damskie od zł 1,50, zelówki dziecięce zł 0,75  
korki męskie od zł 0,75, korki damskie od zł 0,50

Wykonanie eleganckie, towar gwarantowany. Odbiór i dostawa w dom bezpłatnie.  
Dla pp. urzędników kredyt jednomiesięczny. 220

**Sprzedaje przymusowe**

W piątek, dnia 7 lipca 1933 r. o godz. 9-tej sprzedawac będę w Rudzie - Młyn  
śrutownik, traktor, bronę talerzową, trzyskibowiec do traktora, lokomobilę i młockarnię.

- O godzinie 10,15 w Gorzewie  
2 świnie, 2 warchlaki.  
Zbiórka na krzyżówce.
- O godzinie 10,45 w Gołaszewie  
10 warchlaków, 10 proszczaków, 11 prosiąt, krowę.  
Zbiórka przed strażnicą.
- O godzinie 12,15 w Łopienniu  
wiadra, łańcuchy, gable, stoły, radjo, kanapę, stół, repozytorjum, wóz.  
Zbiórka przed sołectwem.
- O godzinie 14-tej w Łopienniu  
maciore, 7 prosiąt, świnie.  
Zbiórka przed p. Werriesem.
- O godzinie 16,30 w Mieścisku - Ulica  
blurko, bufet.  
Zbiórka przed p. Ganskem  
najwięcej dającym za gotówkę

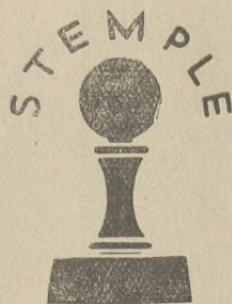
222 Narzyński, komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

**Dziewczyną**

uczciwą, umiejącą gotować potrzebną. Piśmienne zgłoszenia do admin. Głosu. 221

**Zgubiono**

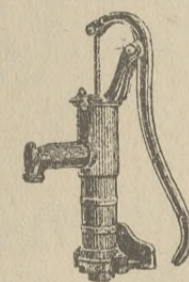
dziś zegarek damski branzoletkowy srebrny, 2 zł nagrody oddać w adm. Głosu. 223



przyjmuje do wykonania po przystępnych cenach  
**Drukarnia W. Kubanka,**  
Wągrowiec, ul. Kościuszki 5

Szanownemu Obywatelstwu miasta Wągrowca i okolicy oraz Szan. pp. Rolnikom podaje do łaskawej wiadomości, iż otworzyłem w Wągrowcu przy ul. Pocztovej nr. 10 (dawniej Keller) w domu p. Grundmanna z dniem 1 lipca 1933 r.

**warsztat ślusarsko-mechaniczny**



Przyjmuję wszelkie reperacje wchodzące w zakres ślusarstwa i wszelkich maszyn rolniczych jak: żniwiarek, młocarni, naprawa pomp i t. p.

Staraniem mojem będzie przez rzetelną i fachową obsługę i cen najniższych Szan. Klientelę zadowolili.

Prosząc o łaskawe poparcie, kreślę się z poważaniem

**Edmund Brzoskowski**  
(b. kierownik fabryki maszyn i kotłarni R. Liski).

**Nakazy zapłaty**

w postępowaniu upominawczem i postępowaniu nakazowem według nowego rozporządzenia do nabycia  
**w Drukarni W. Kubanka**  
w Wągrowcu, ul. Kościuszki 5.